

Z literatury.

Revue bibliographique.

Inż. Kazimierz Suhecki: Sosna pospolita w praktycznym gospodarstwie leśnym. Lwów 1925. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna 8° 104 str.

Autor oddał nam swą piękną i nader treściwą pracę dla naszego użytku w tem przeświadczeniu, że „wobec tak znacznego rozpowszechnienia sosny w naszych lasach znajomość jej rozwoju i sposobu prowadzenia drzewostanów sosnowych ma dla leśnika polskiego pierwszorzędne znaczenie“. Przez opublikowanie swoich praktycznych spostrzeżeń nie bez słuszności zaznacza, że przyczynia się przez to „do rozwoju wiedzy zawodowej na niwie ojczystej“.

Cała praca jest wyrazem myśli leśnika praktyka, który swoje wieloletnie obserwacje i doświadczenia podaje nam w formie jasnej, posługując się argumentacją treściwie ujętą i przekonującą. Ponieważ autor nie spuszcza z oka także doświadczeń i nowych wyników badań nauki leśnictwa, dlatego też w pracy tej mamy przedstawione z dużym krytycyzmem najnowsze poglądy, jakimi się szczyci wiedza fachowa.

W pięknie wydanej książce ozdobionej 8 rycinami obok kilkunastu rysunków w tekście, po uwagach wstępnych i przedstawieniu ważniejszych zagadnień z biologii sosny i jej siedliska przechodzi autor do szczegółowego omówienia poszczególnych działów hodowli sosny, jak samosiewu, siewu, sadzenia, sposobu zakładania zagajników sosnowych, pielęgnowania kultur sosnowych oraz pielęgnowania i rozwoju drzewostanów. Dość szeroko roztrząsa także sprawę zużytkowania drewna sosnowego, nie pomijając również i użytków ubocznych.

W rozdziale o sposobach zakładania zagajników sosnowych, podaje autor swoje uwagi jako praktyk rozważając w jakich kombinacjach i z jakimi gatunkami hodować sosnę np. z dębem kępami sadzonym lub bukiem, które to mieszaniny dają dobre wyniki. W górskich okolicach sosna może być znakomitą pielęgniarzką jodły, chroniąc ją i służąc jej jako przedplon. W związku jej zakładaniem kultur podnosi, że gęstość kultur powinna być w odwrotnym stosunku do jakości gleby, przyczem przestrzega przed nadmierną gęstością więźby jako szkodliwą a jako maksymalną normę zaleca na 1 ha 10000 sadzonek.

W sprawie pielęgnowania kultur sosnowych zwraca uwagę na najważniejsze sposoby zwalczania najpospolitszych a zarazem najniebezpieczniejszych szkodników kultur jak szeliniaka, bielojada, pędraka, następnie smolika i osutki. Kilka uwag poświęca także szkodom powodowanym przez sarny i jelenie omawiając przytem najprostsze środki ochronne.

Najważniejszym jest niewątpliwie rozdział o pielęgnowaniu i rozwoju drzewostanów sosnowych. Dotąd bowiem w literaturze polskiej nie spotykało się praktycznego rozwiązania co do prowadzenia trzebieży w tak szerokim ujęciu, jak to mamy w tej książce. W klasyfikacji drzew w drzewostanie wyróżnia Suhecki 7 typów t. j. 1) drzewa prawidłowo rozwinięte, 2) nieprawidłowo rozwinięte, 3) prawidłowo rozwinięte, ściśnięte, 4) opanowane, 5) przyciśnięte, 6) gonne albo bardzo cienkie tzw.

„bicze“ 7) drzewa kompletnie przygłuszone, obumierające lub obumarłe. Klasyfikacja Suheckiego różni się zatem od klasyfikacji Kraftha nie tylko zwiększoną ilością typów kategorii ale i terminologią. Co do metod trzebieży to autor jest zwolennikiem tzw. trzebieży indywidualnej polegającej na indywidualnym traktowaniu każdego osobnika z osobna w każdym okresie wieku.

Trzebież indywidualną rozkłada na 3 okresy konieczne i na czwarty okres przejaśnienia, niekonieczny.

Pierwszy okres przypada między rokiem 30—40, drugi między 40—50 rokiem trzeci między 50—70. Rozumie się, że duży wpływ na trzebieże ma bonitacja gleb y co autor dobitnie podkreśla. Podnosi dalej, że drągowiny sosnowe przejaśnia często gwałtownie choroba zwana żagwią korzeniową (*Trametes radiciperda*).

Opierając się na doświadczeniach prof. Alberta z Eberswalde, jakoteż i na własnych spostrzeżeniach gospodarczych, autor szeroko debatuje nad stwierdzonym uzależnieniem następstwa tej choroby po zalesieniu zapuszczonych gruntów rolnych nawożonych i przeciwstawia temu zjawisku zdrowotność i odporność drzewostanów rosnących na pralesnych glebach. Analizując to zjawisko mało zbadanej natury i środki obronne zauważa autor, że najpewniejszym środkiem zaradczym przeciwko tej chorobie jest zalesienie porolnej gleby gatunkami liściastymi jako przedplonem przed uprawą sosny. Przy końcu rozdziału poddając krytyce systemy kolei zrębowych sprzeciwia się niskim kolejom jako zbyt wyjaławiającym glebę a skłania się do wysokich 100—120-letnich kolei jako zapewniających w najwyższym stopniu Państwu i jego obywatelom zaspokojenie zapotrzebowania a właścicielowi dochody finansowe.

W rozdziale o użytkowaniu drewna sosnowego analizuje autor techniczne własności drewna sosnowego, i omawia wartość jego na rynkach drzewnych świata, jako też i czynniki, które obniżają tę wartość. W dalszym ciągu przechodząc do wymagań, stawianych przez rynki drewna zagranicy przeważnie zaś Niemiec, jako głównego odbiorcy polskiego drewna, autor szczegółowo omawia wyrabiane gatunki kłoców, progów kolejowych według ich sześciu krajowych typów, oraz niemieckich, austriackich i angielskich wymagań, załączając rysunki i wymiary przekrojów. Daje też pojęcie o znaczeniu tak popularnych kopalniaków, tłómaczy pogładowe szczególnie z wyróbki tak potrzebnej każdemu przy obróbce tartacznych lub ciosanych wyrobów, zwanych „belkami“, jako też „połówkami“ etc. oraz daje pojęcie o brusach balach: francuskich, angielskich i szwedzkich. Podaje także klasyfikacje desek i ich gatunków i wymiarów, jako też sposoby ich układania i konserwowania po przetarciu.

Cały ten dział nacechowany jest znawstwem przemysłu drzewnego, oraz arkanów, na których polega stała i ścisła kalkulacja, ten główny warunek dobrze prowadzonego przedsiębiorstwa, wyzyskania po gospodarstwu wszelkich możliwości, dla osiągnięcia najwyższej wydajności drzewa, oraz uzyskania najwyższych cen. W ostatnim rozdziale jest krótka wzmianka o żywicowaniu, suchej destylacji, wreszcie o ściółce leśnej.

Tak się mniej więcej przedstawia w zarysie recenzyjnym treść książki p. Suheckiego, z którą każdy leśnik polski powinien koniecznie się zaznajomić, przez co odniesie naprawdę dużą korzyść. Autorowi za napisanie tak pożytecznej i cennej książki oraz za znakomitą popularyzację wiedzy leśnej należy się od braci leśnej pełne uznanie i wdzięczność.

Stanisław Konarzewski (senior).